



HALINA JAMRÓZ

Dnia 11 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Halina Jamrozowa z Winczewskich
Wiek	26 lat
Imiona rodziców	Jan i Stanisława
Miejsce zamieszkania	Radom, ul. Słowackiego 14
Zajęcie	kupiec
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

Dnia 23 września 1942 r. o godz. 19.00 weszli gestapowcy do mieszkania mojej matki Stanisławy Winczewskiej, zam. wówczas w Radomiu przy ul. Słowackiego 14, i aresztowali ją. Ponadto aresztowali wtenczas gestapowcy mego brata Jana Bogusława Winczewskiego, ur. w 1916 r., bliżej daty nie znam, jego żonę Adę z Mayerów Winczewską, urodzoną w 1919 r., drugiego mego brata Józefa Winczewskiego, liczącego wtenczas lat 14, ur. 19 marca 1928 r., oraz służącą Mariannę Grzywacz.

W tym samym czasie aresztowali Niemcy w domu przy ul. Kozienickiej 28 w Radomiu trzeciego mego brata Henryka Winczewskiego, ur. – zdaje mi się – w 1909 r., oraz kuzyna jego żony Tadeusza Kozerskiego.

Powód aresztowania wyżej wymienionych osób nie jest mi znany.

Dnia 12 października 1942 r. zostali straceni na szubienicy w Rożkach koło Radomia moi bracia: Jan Bogusław Winczewski, z zawodu oficer WP, oraz Henryk Winczewski, urzędnik skarbowy.

Dnia 15 października 1942 r. zostały stracone na szubienicy w Radomiu przy szosie warszawskiej: moja matka Stanisława Winczewska oraz bratowa Ada z Mayerów Winczewska. Ta ostatnia znajdowała się w chwili egzekucji w trzecim lub czwartym miesiącu ciąży.

Brat mój Józef był przez jakiś czas więziony w Radomiu. Co się z nim później stało – nie wiadomo. Zaginął po nim wszelki ślad.

Marianna Grzywacz została wywieziona do Oświęcimia, skąd wróciła w roku bieżącym. Obecny jej adres nie znam. Mieszka ona poza Radomiem.

Tadeusz Kozerski został stracony dnia 14 października 1942 r. na szubienicy przed Fabryką Broni.

Świadkowi okazano fotografie straconych na szubienicy w Rożkach i w Radomiu przy szosie warszawskiej oraz przed Fabryką Broni, po czym świadek zeznaje:

Wśród powieszonych przy szosie warszawskiej rozpoznaję stanowczo w pierwszej kobiecie, wiszącej z lewej strony, swoją matkę. Druga z rzędu, licząc od strony lewej, jest podobna z figury do mojej bratowej. Ponieważ twarz jej jest niewidoczna – nie mam pewności, czy to jest rzeczywiście ona.

Wśród powieszonych w Rożkach rozpoznaję na fotografii „Rożki II” swego brata Jana Bogusława Winczewskiego w mężczyźnie piątym z rzędu, licząc od strony lewej. Znajomi brata, którzy widzieli go w chwili egzekucji, mówili mi, że on był bez marynarki, w samej tylko kamizelce.

Czwarty z kolei mężczyzna, licząc od strony lewej, widoczny na fotografii „Rożki II”, jest podobny z ubrania i z tuszy do drugiego mego brata Henryka Winczewskiego. Nie mam jednak pewności co do tego.

Opowiadali ludzie, że zwłoki straconych zostały spalone na Firleju.

Żadnego zawiadomienia o śmierci wyżej wymienionych członków mojej rodziny nie otrzymałam.

Kozerskiego Tadeusza nie mogę rozpoznać na okazanej mi fotografii.

Odczytano.